

Więcej kontroli, mniej formalności

4 listopada 2012

Trwają prace nad nowelizacją prawa zamówień publicznych. Nie będzie już tak łatwo wygrać przetargu na zamówienie publiczne firmom, które proponują bardzo niskie koszty wykonania.

Jak informuje „Rzeczpospolita”, najważniejsze propozycje Urzędu Zamówień Publicznych to m.in. informatyzacja zamówień, zmniejszenie formalności, ale też mechanizm eliminacji z postępowań ofert z rażąco niską ceną.

Już dziś zamawiający może odrzucić taką ofertę. Wcześniej musi jednak poprosić o wyjaśnienia. UZP chce doprecyzować te regulacje. Proponuje, by zamawiający musiał prosić o wyjaśnienia, m.in. gdy cena zawarta w ofercie jest niższa o więcej niż 50 proc. od średniej arytmetycznej cen z pozostałych ofert lub wartości zamówienia, albo jest o więcej niż 20 proc. niższa od tej, która została zakwalifikowana jako następna w kolejności. Dodatkowym warunkiem powstania takiego obowiązku dla zamawiającego ma być wpływ co najmniej pięciu ofert.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” w swoich uwagach do założeń uwzględnia także kwestie pracownicze i to, że zaniżenie cen może się często odbijać m.in. na wynagrodzeniach. „Aby wyeliminować sytuacje, w których zamówienie, choć tanie, jest realizowane kosztem pracowników, postulujemy, żeby wprowadzić obowiązek podawania w ofercie nie tylko roboczogodzin, ale także ich ceny i formy umowy, jaka będzie zawarta z pracownikami” – mówi Sylwia Szczepańska, ekspert KK NSZZ „Solidarność”. Podkreśla jednak, że zmiany proponowane przez UZP idą w dobrym kierunku. Chwali m.in. wprowadzenie ograniczeń w uczestniczeniu w przetargach firm spoza Unii Europejskiej. „Powszechna dostępność postępowań w sprawie

zamówień publicznych, w tym firm spoza terytorium UE, generuje problemy z wykonaniem zamówień, co można było zaobserwować w ostatnim czasie przy budowie autostrad przez firmy azjatyckie” – zwraca uwagę Szczepańska.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)